

PIOTR STEFANIAK
Kraków

Z DZIEJÓW RELIKWII ŚWIĄTOBLIWEJ OFKI PIASTÓWNY, DOMINIKANKI RACIBORSKIEJ

Wstęp

Na samym początku należy podkreślić, że tytuł: *z dziejów relikwii* oznacza, że zajmować się będziemy najważniejszymi problemami związanymi z losami szczątków ciała jednej z górnośląskich kandydatek na ołtarze Kościoła rzymskokatolickiego. I ta perspektywa nie może nam ująć uwadze, bo zawsze pozostanie determinująca w przebiegu narracji. Zatem same relikwie wchodzą w zakres naszego zainteresowania, nie zaś szeroka całość, którą jest kult lokalnej świętej Górnego Śląska, Eufemii Piastówny, zwanej także Ofką Raciborską (1299–1359)¹, czczonej wielce poprzez wieki, zwłaszcza w swym rodzinnym Raciborzu, mimo wielu przeciwności oraz zawieruch dziejowych. Dlatego nie podejmiemy rozważań na tematy takie, jak choćby podobieństwa i zbieżności kultu Ofki z czcią odbieraną przez bł. Czesława z dominikańskiego klasztoru św. Wojciecha we Wrocławiu, zwłaszcza w okresie kontrreformacyjnym, kiedy przeorem był w owym klasztorze Abraham Bzowski, autor zarówno najstarszego żywotu Eufemii, jak

¹ Osoba Ofki Piastówny posiada dość obszerną literaturę o sobie, zachowały się też archiwalia dotyczące jej życia i działalności. Źródła zostały opublikowane w *Codex Diplomaticus Silesiae*, wyd. W. Wattenbach [dalej: CDS], t. 2, *Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz, der Dominicaner und der Dominicanerinnen in der Stadt Ratibor*, Breslau 1892, s. 106–226. Z opracowań o Ofce należy wymienić prace: P. Stefaniak, *Blogosławiona Eufemia Piastówna OP (1299–1359) w świetle trzech najstarszych żywotów oraz źródeł a także literatury*, *Nasza Przeszość* 111 (2009), s. 159–191; J. Bazydło, *Eufemia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1985, kol. 1287–1288; B. Suchoń, *Ofka – Eufemia*, w: *Hagiografia Polska*, t. 2, Poznań 1972, s. 167–172; F. Baumann, *Euphemia*, w: *Biblioteca Sanctorum*, t. 5, Roma 1963, s. 163; P. Bazan, *Euphemia von Ratibor. Blume aus dem Garten des hl. Dominikus...*, Vechta 1936; J. Gottschalk, *Euphemia von Ratibor († 1359) Untersuchung der Quellen zu ihrer Lebensgeschichte*, w: *Archiv für schlesische Kirchengeschichte*, Breslau 1936, s. 15–40; K. Prus, *Świątobliwa księżniczka Ofka i jej klasztor PP Dominikanek w Raciborzu*, Bytom 1910; A. Weltzel, *Żywot bł. Eufemii, Księżnej raciborskiej z zakonu św. Dominika*, Gleiwitz [ok. 1878]; A. Schauff, *Prediger Ordens Heldinnen das ist "Kurze Lebens Beschreibung gottseliger Schwestern"*, [bmw], 1660, s. 183–184; A. Bzovius, *Annalium ecclesiasticorum post Caesarem Baronium*, Coloniae 1618, t. 14, s. 1272–1273; tenże, *Propago D. Hyacinthi Thaumaturgi Poloni seu De rebus praeclare gestis Provincia Poloniae Ordinis Praedicatorum Commentarius*. F. A... B... *Sacrae Theologiae Magistrus, Ord. Praedic.*, Venetiis 1606, s. 48–49.

i hagiograficznej biografii Czesława². Pozostanie otwartą sprawą, czy pochówek Eufemii należał do takich, których w perspektywie oczekiwano rychłej kanonizacji (lub beatyfikacji), czy był to grób wybitnej córki fundatora, która w dodatku pochodziła z domu panującego w księstwie raciborskim. Gdyby od razu Ofka była pochowana *in odore sanctitatis*, to wówczas mielibyśmy do czynienia jedynie z kolejnymi etapami dziejów jej relikwii jako podstawowej formy jej kultu (i tak było np. u św. Jadwigi w Trzebnicy, bł. Salomei u franciszkanów krakowskich, św. Kingi w Starym Sączu czy św. Jadwigi na Wawelu). Natomiast w sytuacji, gdy Piastówna spoczęła w krypcie grobowej mauzoleum jej linii rodu jako przedstawicielka dynastii, a także wybitna przeorysza i córka fundatora, wówczas mamy do czynienia z dwoma etapami dziejów jej grobu. Pierwszy to pochówek księżcy, a drugi – grób z relikwiami kandydatki na ołtarze (tak było z pochówkiem Anny Przemyślidówny we Wrocławiu czy bł. Jolenty Arpadówny w Gnieźnie). Ta druga propozycja wydaje się bardziej pasująca do dziejów relikwii Ofki i to spróbujemy właśnie wykazać. Nie oznacza to, że zakłada się przy aktualnym zachowaniu źródeł jednoznaczne określenie czasu, kiedy dokonał się przełom i grób Piastówny z pochówku księżcego stał się miejscem kultowym. Da się bowiem stwierdzić, kiedy nim już był. Z powodu braku źródeł bezpośrednich posilkować się będziemy danymi o analogicznych pochówkach piastowskich pań feudalnych z kręgów śląskich, małopolskich i wielkopolskich, jak choćby św. Jadwigi, św. Kingi, bł. Jolenty, bł. Salomei, a także świątobliwej Gertrudy Piastówny, córki Henryka Brodatego, świątobliwej Anny, żony Henryka Pobożnego i św. Jadwigi Andegaweńskiej³.

² O życiu, kulcie i dziejach relikwii bł. Czesława po dziele Bzowskiego (*Tutelarissilesiae seu de vita rebusque preclate gestis Beati Ceslai Odrivansii Ordinis Praedicatorum...*, Wratislaviae 1707) ukazało się kilka publikacji. Na uwagę zasługują zwłaszcza: *Błogosławiony Czesław Patron Wrocławia*, red. M. Derwich, Wrocław–Warszawa 2006; *Tutelarissilesiae Błogosławiony Czesław we Wrocławiu*, red. E. Klimek, Wrocław 2006; J. Woroniecki, *Błogosławiony Czesław dominikanin (1175(?)–1242)*, Opole 1947; D. Frydrychowicz, *B. Ceslaus Odrowansius...*, Cracoviae 1687. Mówią one wyraźnie, że Czesław spoczywał do ekshumacji w marcu 1607 r. w innym miejscu i dopiero po tym czasie wzniesiono mu kaplicę, gdyż wtedy podjęto starania (głównym motorem tutaj był przeor, Abraham Bzowski) o jego beatyfikację. Równocześnie pojawiła się wzmianka o zaginięciu relikwii i ich późniejszym odnalezieniu. I te odnalezione są tymi, które dziś spoczywają w sarkofagu w kaplicy bł. Czesława we Wrocławiu u dominikanów. Podobieństwo losów relikwii Czesława i Ofki jest takie, że oboje byli członkami tego samego zakonu, żyli na Śląsku (choć nie należeli do tego samego pokolenia oraz stanu społecznego) i ich kult mocno się rozwinął w początku XVII w. z inspiracji tej samej osoby jaką był Abraham Bzowski. Siostra Benigna Suchoń OSU, biografka Ofki, w latach trzydziestych XX w. słusznie uznała, że kult Piastówny raciborskiej się wzmógł i nabrał realnych (przynajmniej dla nas) kształtów podczas starań o beatyfikację Czesława, która uwieńczona została uznaniem przez papieża tego kultu 27 sierpnia 1712 r., podobne są więc fazy kultu u Czesława i Ofki, reszta zaś jest zupełnie inna, zwłaszcza gdy idzie o dzieje relikwii tych dwojga dominikańskich śląskich świętych. Zob. I. Venchi, *Catalogus hagiographicus Ordinis Praedicatorum*, Romae 2001, s. 154; B. Suchoń, *Ofka – Eufemia*, s. 168.

³ O św. Jadwidze Śląskiej i jej pochówku wyczerpująco pisał: A. Kielbasa, *Święta Jadwiga Śląska*, Wrocław 1999, s. 42-43, 44 oraz J. Harasimowicz, *Kult św. Jadwigi Śląskiej w okresie reformacji i odnowy trydenckiej Kościoła*, w: *Księga Jadwiżańska. Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska”*, Wrocław–Trzebnica 21–23 września 1993 roku, Wrocław 1995, s. 387-413. W sprawie pochowania bł. Salomei i jej grobu godną polecenia

Wracając do Ofki Raciborskiej, jak wiadomo pamięć o niej nie tylko nie zanika, ale nawet się potęguje, co pomyślnie rokuje w perspektywie rozpoczęcia przez diecezję opolską jej procesu beatyfikacyjnego. I choć kult trwa, to nie zachowały się relikwie, gdyż uległy one zniszczeniu wiosną 1945 r. w wyniku działań wojennych w zajęтым przez Rosjan Raciborzu⁴. Brak jednak grobu nie jest przeszkodą w pamięci o tej raciborskiej Piastównie, która wślawiła to miasto swą osobą. Pozostaje ona wszak jedną z dwóch średniowiecznych Górnoślązaczek (obok – jak twierdzi tradycja hagiograficzna – pochodzącej z Kamienia Śląskiego pod Opolem bł. Bronisławy, norbertanki na Zwierzyńcu koło Krakowa), która znalazła swe miejsce w polskiej hagiografii i o której utrzymuje się mniemanie, że należy jej się cześć na ołtarzach Pańskich. Tą sprawą kultu zajmuje się kompetentny w swych decyzjach Kościół opolski. Naszą zaś rolą jest zilustrowanie dziejów relikwii świątobliwej Ofki i zebranie w jednym miejscu wszystkich danych o nich, tym bardziej, że dzieje szczątków Piastówny zakończyły się w 1945 r. Podjęty zostanie także trud znalezienia odpowiedzi, w jakim okresie miejsce spoczynku Ofki przestało być jedynie grobem wybitnej zakonnicy, córki fundatora klasztoru, a stało się centrum kultu oddawanego mniszce-Piastównie jako błogosławionej.

Nie dysponujemy wieloma źródłami do dziejów relikwii, pozostały jedynie okruchy. Pewne światło na stan mauzoleum w kaplicy św. Dominika i relikwii w krypcie tej kaplicy, daje nam – jak sam go autor określił – dziełko (*Werklein*) czeskiego dominikanina Reginalda Brauna, *Kurtze Historische Beschreibung und Ausführliche Erklärung Des im gegenwärtigen allhie eingerückten Hochfürstl. Königl. Piastischen Stamm-Baums oder Stamm-Linie; Was gestalten solche von Piasto an durch hoch-fürstl. Königliche Ahnen bis auf unsere hoch-seelige Prinzessin Euphemia Domicilla Ordens des heil. Dominici ganz glorreich und unverrückt fortgesetzt und fortgepflanztet worden*, Prag 1741⁵. Samego dziełka w oryginale nie mamy, dysponujemy wyłącznie jego trzema kopiami. Także w Archiwum Państwowym we Wrocławiu (rep. 135) znajduje się żywot Ofki (*Das Leben der Hochseeligen Jungfrau Euphemiae Domicillae, des Herzog Premislai Lesconis Tochter, und Fundatricis des Jungfräuliches Klosters Beym Heyligen Geist in Rattibor, Ord. S. Dominici Beschreiben von Miechovio und*

pozycją jest książka: C. Niezgoda, *Błogosławiona Salomea Piastówna*, Kraków 1996, s. 157 nn. O grobie i relikwiach św. Kingi sztandarową publikacją pozostaje dzieło: L. Kowalski, S. Fischer, *Żywot bł. Kingi i dzieje jej kultu*, Tarnów 1992, s. 111-135. Natomiast o charakterze pochówku bł. Jolenty traktuje artykuł: P. Stefaniak, *Dzieje relikwii bł. Jolenty Arpadówny (1244-1304), księżnej polskiej na tle pochówków innych polskich świętych pań feudalnych*, *Nasza Przeszłość* 107 (2007), s. 277-291. O grobie i lokalnym kulcie Anny Przemyślidówny, żony Henryka Pobożnego i synowej św. Jadwigi Śląskiej, wyczerpująco napisał: A. Knoblich, *Herzogin Anna von Schlesien. 1204-1265. Erinnerungsblätter zu ihrem sechshundert jährigen Todestage*, Breslau 1865. Natomiast o Gertrudzie, córce Henryka Brodatego i Jadwigi wypowiedział się: M. Michalski, *Kobiety i świętość w żywotach trzynastowiecznych księżnych polskich*, Poznań 2004, s. 67, 176, a także K. Jasiński, *Rodowód Piastów Śląskich*, t. 1, *Piastowie wrocławscy i legnicko-brzescy*, Wrocław 1973, s. 88-105 oraz cz. 1, rozdz. 31.

⁴ P. Newerla, *Dzieje Raciborza i jego dzielnic*, Racibórz 2008, s. 100-102, 135.

⁵ Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, Teki Mateusza Kruczka OP, niesygnaturowane trzy kopie rękopisu (dziełko oryginalne nigdy nie ukazało się drukiem).

Bzovio Pohnlischen Authoribus in Chronica ad Annum 1359). Rękopis ów składa się z dwóch części: pierwszej, z *Żywota* sporządzonego przez Tomasza Tomickiego OP (podpisał się na nim) powstałej w drugiej połowie XVII w. (bo wtedy Tomicki żył i był przeorem raciborskim) i z części drugiej, czyli krytycznych uwag do tego życiorysu nieznanego autora z wieku XVIII (raczej z drugiej połowy). Wydaje się też, że cały rękopis został przepisany właśnie w XVIII w. wraz z podpisem przeora Tomickiego. Ma on jedenaście kart tekstu (co druga strona jest numerowana), na których znajdujemy wzmianki o jej grobie. Pewne informacje także znajdujemy w opracowaniu Józefa Gottschalka, który jednak nie wiedział, kiedy Tomicki żył⁶. Obok źródeł pisanych dysponujemy także fotografiami grobowca, które pochodzą z lat trzydziestych XX w., więc z ostatniego okresu, kiedy relikwie znajdowały się w niedawno odnowionym sarkofagu. Źródła uzupełnia spuścizna naukowa badaczy, która zostanie w artykule przywołana i skonfrontowana. Użytkany zaś wynik niech posłuży z jednej strony do wyjaśnienia, jakie były dzieje relikwii Eufemii od momentu śmierci świętobliwej dominikanki w 1359 r. do ich spalania w 1945 r., a z drugiej strony niech będzie próbą ukazania, że grób był co najmniej od XV wieku miejscem kultowym Ofki Piastówny. Zwłaszcza uzyskanie potwierdzenia, że Ofka była od *dawien dawna* czczona, czego przejawem był także kult jej relikwii (już samo nazwanie jej szczątków relikwiami nosi znamiona kultu) stoi obecnie u podstaw dowodowych w procesie beatyfikacyjnym księżniczki raciborskiej.

Ponieważ jej osoba poza Raciborzem wciąż jest niezbyt dobrze znana, warto podać małe *curriculum vitae* tej wybitnej przecież mniszki. Otóż była córką (jedną z trojga lub czworga dzieci) księcia raciborskiego Przemysła⁷ i jego żony Anny, córki księcia mazowieckiego Konrada, pana na zamku w Czersku. Urodziła się około 1299 roku i w wieku około 14 lat została dominikanką w ufundowanym w latach 1299–1306 przez jej ojca klasztorze mniszek Zakonu Kaznodziejskiego w Raciborzu. Oblęczona była 9 kwietnia 1313 r.⁸ i zapewne w roku następnym zgodnie z prawem zakonnym złożyła śluby. W klasztorze Ofka pełniła dwukrotnie urząd przeorowskiej. Dbała niezwykle mocno o pozycję duchową, ekonomiczną i kulturalną swego klasztoru. Jako osoba bardzo przedsiębiorcza i posiadająca wyniesione z domu jako takie obeznanie w prawie, zadbała o solidne podstawy bytowania klasztoru. Będąc przełożoną, stała mocno na straży ścisłego przestrzegania przez zakonnice prawideł wynikających z ich surowej reguły, w tym ścisłej klauzury. Przekonują nas o tym ordynacje klasztorne oraz transumpt z 1343 r., gdzie notariusz wystawiający dokument wspomina, że wszystko dzieje się przy zakratowanym oknie (wiadomo, że chodzi o rozmównicę). Wiemy, że klasztor pod

⁶ J. Gottschalk, *Euphemia von Ratibor...*, s. 38-39.

⁷ N. Mika, *Imię Przemysła w wielkopolskiej linii Piastów. Niektóre aspekty stosunków książąt wielkopolskich z Czechami do połowy XIII w.*, w: *Przemysła II. Odnowienie Królestwa Polskiego*, red. J. Krzyżaniakowa, Poznań 1997, s. 247.

⁸ CDS, nr 14, s. 122; tamże, nr 14^b, s. 222; *Codex Diplomaticus Silesiae*, wyd. C. Grünhagen, C. Wutke, t. 16, *Regesten zur schlesischen Geschichte*, Breslau 1892, nr 3348-3349; N. Mika, Š. Bělástová, *Racibórz – Opava. Podręcznik do edukacji regionalnej*, Racibórz–Opava 2010³, s. 95.

przewodem Ofki stał się silnym centrum duchowym i kulturalnym. Ona sama, ascetka i mistyczka, zadbała o wprowadzenie do klasztoru obok kultu maryjnego, również eucharystycznego, którego formy, takie jak adoracja Najświętszego Sakramentu czy procesje teoforyczne dopiero stopniowo się zakorzeniły w naszym kraju. Zatem należy podkreślić progresywność duchową i intelektualną przełożonej i jej wspólnoty⁹.

Eufemia zmarła w wieku około 60 lat w dniu 17 stycznia 1359 r. i niebawem otoczył ją kult należny świętym, który jak dotąd nie został zatwierdzony przez Rzym beatyfikacją. Aby to zatwierdzenie uzyskać, prowadzone są poszukiwania i studia nad każdym z aspektów jej życia i spuścizny po niej.

Okres spoczywania relikwii świątobliwej Ofki w krypcie kaplicy św. Dominika w raciborskim kościele dominikanek

W czwartek 17 stycznia 1359 r. przeniosła się do wiecznej szczęśliwości przeorysza raciborskich dominikanek, Eufemia. Mniszki, oplakawszy śmierć swojej matki, złożyły jej ciało w grobie umieszczonym w krypcie kaplicy św. Dominika ich kościoła klasztornego¹⁰. Ofka spoczęła w pomieszczeniu, które zostało wzniesione, aby pełnić rolę mauzoleum dla miejscowej dynastii panującej¹¹. Składając do grobu zwłoki Eufemii, dominikanki były – jak się wydaje – świadome tego, że pochówek jest typowy zarówno dla księżniczki, córki fundatora ich klasztoru, jak i osoby świątobliwej, u grobu której będzie się ogniskował kult publiczny. A kult taki był ważnym z punktu widzenia prestiżu samego klasztoru, którego znaczenie rosło przez całe późne średniowiecze i osiągnęło swój punkt kulminacyjny dopiero w dobie baroku, gdy liczni czciciele świętej mniszki tłumnie gromadzili się w kościele klasztornym. Jest oczywistym, że zmarła przeorysza z domu Piastów godna była książęcego pochówku, niezależnie od tego, iż księstwo znalazło się pod berłem dynastii Przemyślidów (Mikołaja opawskiego ożenionego z siostrą Eufemii, Anną). Miały tego świadomość zarówno zakonnice jak i nowe koła dworskie w Raciborzu. Z drugiej jednak strony nacisk, jaki w klasztorze kładziono na pamięć o miejscu spoczynku Ofki sugeruje, że nieodległa była perspektywa nadania mu form sakralnych jako miejsca kultowego. Tak wszak było i u klarysek sądeckich oraz gnieźnieńskich, gdy te chowały swe świątobliwe mniszki: Kingę i Jolentę Arpadówny¹². Wcześniej zaś uczyniono to na polecenie mniszek trzebnickich,

⁹ J. Bazydło, *Eufemia*, kol. 1288.

¹⁰ P. Bazan, *Euphemia von Ratibor...*, s. 103.

¹¹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Rep. 135, *Das Leben der Hochseeligen Jungfrau Euphemiae Domicillae, des Herzog Premislai Lesconis Tochter, und Fundatricis des Jungfräuliches Klosters Beym Heyligen Geist in Rattibor, Ord. S. Dominici Beschreiben von Miechovio und Bzovio Pohnlischen Authoribus in Chronica ad Annum 1359*, k. 2.

¹² Zob. L. Kowalski, S. Fischer, *Żywot bł. Kingi...*, s. 112, 115-116 (tam jest informacja, że relikwie Kingi spoczywały w pierwotnym grobie w czasach Długosza, a ich translacja nastąpiła prawdopodobnie za pontyfikatu biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego w okolicach lat 1480-1488);

które niebawem doczekały się kanonizacji w 1267 r. Jadwigi Śląskiej. Wówczas przeniesione zostały relikwie Jadwigi (dokonano wtedy zarówno ich *translatio* jak i *elevatio*) do gotyckiego sarkofagu będącego miejscem kultowym¹³. Dlaczego raciborskie zakonnice miałyby postąpić inaczej? Wszak dla nich Ofka była w tej samej mierze ważna, jak dla klarysek Kinga czy Jolenta, a dla cysterek Jadwiga.

Ponadto wskazywać na niezrealizowane plany raciborskich dominikanek co do wyniesienia na ołtarze ich świątobliwej współsiostry może fakt, że przez stulecia wiedziały, gdzie znajdują się szczątki Ofki, a dość szybko w niepamięć poszły pochówki księcia Przemysła¹⁴, przecież fundatora konwentu, oraz jego syna i brata Eufemii, Leszka, ważnego donatora mniszek. Zagubienie informacji o miejscu złożenia zwłok książąt Przemysła i Leszka mogło wynikać z tego, że z biegiem lat w kaplicy św. Dominika dokonano wielu pochówków. Większość z nich przepadła podczas prac budowlanych. Następne eksploracje, tym razem archeologiczne, przeprowadzone do 1998 r. pozwoliły na ekspozycję ocalałych miejsc pochówkowych, zwłaszcza w obrębie prezbiterium dawnego kościoła¹⁵. Równocześnie kolejne pokolenia zakonnice przekazywały sobie informację o miejscu złożenia uznanych jeszcze może w XIV lub XV w. za relikwie szczątek Ofki, czerpiąc wiedzę ze *starych przekazów*¹⁶. Przez trzysta lat grób Piastówny pozostawał nienaruszony i wedle przypuszczenia dopiero w 1658 r. zarząd klasztoru na czele z przeoryszą, chyba Anną Dominiką Tilgner z Krepic koło Środy Śląskiej, zdecydował się uczcić rocznicę trzystulecia śmierci Ofki modernizacją kaplicy św. Dominika oraz grobu Piastówny znajdującego się w krypcie pod tą kaplicą¹⁷. Podczas prac dokonano otwarcia krypty i stwierdzono istnienie czterech marmurowych grobów: pierwszego usytuowanego u wejścia i trzech stojących w głębi pomieszczenia na wysokości ołtarza św. Dominika¹⁸. Środkowy grobowiec posiadał trumienny portret Eufemii, więc został on uznany za jej miejsce spoczynku. Również na podstawie najstarszych przekazów (może wówczas były jeszcze w klasztorze jakieś kroniki?) zakonnice stwierdziły, że w tym właśnie miejscu znajdować się miały szczątki Piastówny¹⁹. Zaraz też z grobu zostały wyjęte relikwie Ofki i z pieczołowitością złożono je do ołowianej trumienki o długości 18 cali.

natomiast relikwie bł. Jolenty zostały podniesione 4 grudnia 1631 r. – zob. P. Stefaniak, *Księżna wielkopolska Błogosławiona Jolenta Helena Arpadówna OSC (1244–1304). Życie, dzieło, kult*, Gniezno 2010, s. 54.

¹³ A. Kiełbasa, *Święta Jadwiga Śląska*, Wrocław 1999, s. 42; tenże, *Święta Jadwiga Śląska*, Warszawa 1990, s. 75, 83-84.

¹⁴ Ostatnio można spotkać się z hipotezą, że może również w owej krypcie był grób Przemysła (przyp. aut.)

¹⁵ G. Wawoczny, *Tajemnice ziemi rybnickiej i wodzisławskiej*, Racibórz 2004, s. 157.

¹⁶ B. Suchoń, *Ofka – Eufemia*, s. 168; P. Bazan, *Euphemia von Ratibor...*, s. 116-118 i 148-149 (przypis 68).

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Biblioteka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. H. Wycisk, *Życie świątobliwej Eufemii raciborskiej /Ofki/ i dzieje jej kultu*, Opole 1972, s. 18 [mps]. Podobnie rzecz ujął ks. F. Wolnik, *Świątobliwa Eufemia (Ofka) – życie i rozwój jej kultu*, w: *Świętość ziemi raciborskiej*, red. F. Wolnik, Opole 2009, s. 23-45.

¹⁹ P. Bazan, *Euphemia von Ratibor...*, s. 117, 148-149.

Na wierzchu tej skrzyneczki wyryto po polsku spisana informację o otwarciu z podaniem powodu eksploracji grobu, jakim była przebudowa (poszerzenie) krypty pod kaplicą św. Dominika, która otrzymała mniej więcej w tym czasie barokową szatę architektoniczną²⁰. W literaturze przyjęło się uważać, że ta translacja z 1658 r. była pierwszym publicznym i formalnym podniesieniem relikwii świętobliwej Ofki²¹. W roku następnym klasztor uroczyście i szumnie obchodził trzystulecie śmierci Piastówny. Przez 80 lat w kaplicy klasztornej pewnie, choć nie ma na to żadnego potwierdzenia źródłowego, znajdowało się w dość skromnej oprawie miejsce spoczynku Ofki. Jednak w tym czasie siostry miały już szeroką świadomość tego, że Piastówna jest postrzegana jako osoba godna chwały ołtarzy. Tym bardziej, że we Wrocławiu trwały starania o beatyfikację Czesława podejmowane przez tamtejszego przeora dominikanów Abrahama Bzowskiego, który także od mniszek z Raciborza w początku XVII w. zebrał dane o ich świętobliwej Eufemii²².

Skromne miejsce spoczynku Piastówny zmieniło się w dobie bujnego rokoka, gdy trzeba było formę miejsca kultowego świętobliwej raciborskiej dominikanki przystosować do aspiracji i gustu ówczesnych jej czcicieli. Należy wspomnieć, że właśnie w tym czasie (lata 1715–1730) we Wrocławiu u dominikanów w związku z zatwierdzeniem kultu wybudowano barokową kaplicę bł. Czesława z alabastrowym sarkofagiem kryjącym jego relikwie²³. Być może zachęczone przykładem swych wrocławskich ojców, raciborskie dominikanki za przeoratu Benedykty Mittrowskiej w 1733 r.²⁴ postanowiły wznieść nowy grobowiec kultowy Ofki w kaplicy św. Dominika, który jednak nie zawierał jej relikwii, gdyż te nadal spoczywały w krypcie²⁵. Prawdopodobnie, jak sugeruje Benigna Suchoń OSU, mniszki chciały podjąć akcję, aby doprowadzić także do podobnego zatwierdzenia kultu Eufemii, jak to się stało w przypadku Czesława, dlatego zdecydowały o podniesienie rangi istniejącego miejsca kultowego swojej świętobliwej współsiostry poprzez budowę rokokowego okazałego mauzoleum²⁶. Wiemy natomiast, że dominikanie czeskiej prowincji zakonu (do niej od 1706 r. wszak już wtedy należał klasztor mniszek raciborskich) w latach 1734–1735 podjęli przygotowania do beatyfikacji Ofki²⁷. Zatem w momencie apogeum kultu oddawanego Piastównie

²⁰ B. Suchoń, *Ofka – Eufemia*, s. 168; J. Sosalla, *Sylwetka świętobliwej Ofki*, Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej 27 (1972), s. 58.

²¹ B. Suchoń, *Ofka – Eufemia*, s. 168.

²² Zob. A. Bzovius, *Propago D. Hyacinthi...*, s. 48-49.

²³ Z. Antkowiak, *Kościół Wrocławia*, Wrocław 1991, s. 33.

²⁴ Rep 135, *Das Leben...*, k. 11.

²⁵ J. Nowak, *Świątobliwa Księżniczka i inne opowiadania. Osiem zamyśleń nad raciborskimi legendami*, Racibórz 2004, s. 39. Same relikwie Eufemii do momentu przeniesienia do fary w 1821 r. znajdowały się w grobie w krypcie pod kaplicą św. Dominika. Por. *Das Leben...* – rep. 135, k. 11, który dwa razy wspomina o grobie w krypcie. Pewnym pozostaje natomiast, iż w samej kaplicy Ofka również posiadała grobowiec-mauzoleum, przy którym ogniskował się jej kult. Jednak w nim nie było jej relikwii.

²⁶ B. Suchoń, *Ofka – Eufemia*, s. 168.

²⁷ J. Bazydło, *Eufemia*, kol 1288.

dbałość klasztoru o miejsce spoczynku znakomicie by się wpisywała we wszystkie zintensyfikowane starania o jej wyniesienie na ołtarze.

Sama kaplica, gdzie spoczywała Piastówna, miała być dostępna zarówno dla wiernych, jak i zakonnic. Nie wiadomo, jak sobie z tym poradzono w związku z obowiązującą dominikanki ścisłą klauzurą. Możliwe, że mniszki, wychodząc do kaplicy św. Dominika w konkretnie oznaczone dni, np. 4 sierpnia (wówczas wspomnienie św. Dominika) i 17 stycznia we wspomnienie liturgiczne Ofki, wcześniej zamykały kościół, aby nie były widziane przez osoby świeckie²⁸. W innym czasie siostry mogły oglądać grób swej świętej przez okratowane okno kaplicy łączące ją np. z wirydarzem klasztornym. Jak wiemy, wierni – a jest to potwierdzone źródłowo w punkcie dziewiątym *Ordynacji* z 1631 r., które dziś są przechowywane w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie (syg. Rs 1) – mogli wchodzić do kaplicy św. Dominika wyłączonej z klauzury. Sama zaś kaplica w stanie jaki posiadała po 1738 r. znana nam jest z barokowego obrazu zwanego *Anielskim śpiewem*, który aktualnie wisi w Kaplicy Polskiej w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu oraz z opisu znanego nam rękopisu rep. 135 *Das Leben...* Posiłkując się tymi dwoma źródłami, możemy przyjąć, że wchodząc do kaplicy św. Dominika z kościoła Świętego Ducha, po prawej stronie na ścianie przy wejściu znajdowało się malowidło (potem obraz, ten sam, który się dochował) przedstawiające obłóczyny Ofki (ów *Anielski śpiew*). Natomiast po lewej stronie przy wejściu była polichromia *Wizja Ducha Świętego*. Ponadto wisiał tam prastary obraz (portret zamówiony w 1623 r. przez przeoryszkę Heleny Otieslav)²⁹. Wspomniana polichromia (jak się wydaje w porównaniu z zachowanymi malowidłami w dawnym kościele klasztornym i chórze zakonnym wykonana w technice *al secco*) znajdowała się w kaplicy naprzeciw grobu Eufemii, choć z drugiej strony *Das Leben...* mówi o starym obrazie³⁰. On sam zaś prawdopodobnie znajdował się po lewej stronie przy ołtarzu św. Dominika, tzn. gdyby ołtarz nie zajmował całej ściany, ale na przykład pół, (zakładając, że ołtarz stał przy ścianie na środku i był dociśnięty do filara albo znajdował blisko niego). Jak bowiem zinterpretować zapis w *Das Leben...*, że prastary obraz stał *e regione*, czyli naprzeciw, tzn. przy grobie. W prawej ścianie, patrząc od ołtarza, natomiast mogło być (choć nie wiadomo) wejście do zakrystii kościoła, zakładając, że kaplica była w klauzurze. Wówczas mniszki miałyby przez kaplicę i przez zakrystię wejście do kościoła. Zakładając, że kaplica była czteroprzęsłowa układ ścian mógł być następujący: dwie ściany z oknami, jedna z ołtarzem św. Dominika i jeszcze jedna ściana, jedna z wejściem do kaplicy, dalej – dwa obrazy tamże. Więc zostają

²⁸ Domyśl oparty na obowiązującej dotychczas formie wchodzenia mniszek dominikańskich do swych kościołów, które nie są objęte klauzurą papieską, tylko wtedy, kiedy są one od środka zamknięte i nie ma możliwości spotkania tam nikogo z zewnątrz.

²⁹ Opis z *Das Leben...* mówi również o jakimś obrazie Ofki z siostrzenicami. Czy portret wykonany na zlecenie przeoryszy Heleny Otieslaw zakrywał ten drugi obraz, który mógł być polichromią? Tego nie wiemy. Nie wykluczone, że były to obrazy, a nie polichromia i w dodatku oba z XVII w. Nic jeszcze o tym nie wiemy pewnego.

³⁰ Rep 135, *Das Leben...*, k. 11.

dwie ściany: za ołtarzem św. Dominika, no i ściana z obrazem z obłóczynami, gdzie było wejście do klauzury.

Takie umiejscowienie mauzoleum Ofki w okolicy ołtarza św. Dominika wyraźnie wskazuje, że było to już miejsce kultowe. Kiedy natomiast mogło dojść do przesunięcia akcentu z pochówku książęcego na grób świętej? Na podstawie dochowanych źródeł nie da się tego powiedzieć. Można jedynie pokusić się o wnioskowanie oparte na tym, co mamy. Otóż, gdy Długosz i Miechowita wprowadzili Piastównę do polskiej annalistyki, to ani słowem nie wspomnieli o jej grobie łaskami słynącym³¹. Dopiero Abraham Bzowski w 1606 r. wspominał, że grób Eufemii cieszy się sławą miejsca, przy którym wierni otrzymywali łaski³². Zatem już u progu XVII w. mamy do czynienia z uznaniem miejsca pochówku Ofki za kultowe. Bzowski więc jedynie zintensyfikował fałszywą świętości raciborskiej przeoryszy dominikanek, nie dokonał zaś przeobrażenia funkcji jej grobu. Mogło ono się dokonać w okresie przedreformacyjnym, gdyż od połowy XVI w. mniszki borykały się z licznymi problemami, których źródła tkwiły w sytuacji religijnej oraz politycznej Śląska i trudno by było zaognić sytuację poprzez tworzenie nowego katolickiego centrum kultu świętych, które dopiero mogło powstać w okresie kontrreformacji, jak to się zresztą często zdarzało. Wydaje się więc, iż grób Ofki został uznany za miejsce pochówku kandydatki na świętą gdzieś w końcu XV w., kiedy mniszki szukały protektora w niebie podczas zagrożenia husyckiego³³. Wówczas wydawała się naturalną myśl, aby Ofka jako błogosławiona stała się orędowniczką. Podobnie mogło być w czasie, gdy w 1421 r. rycerz-rabuś Mikołaj Zedlina podstępnie mniszkom zabrał trzy wsie czy w 1503 r., kiedy dobra klasztorne były rozkradane przez hrabiów Schellenbergów z Karniowa. Gdy zaś u progu XVI w. książęta raciborscy swą łaskę przenieśli na kolegiatę raciborską, to dominikanki mogły jako atut swego konwentu wysunąć fakt, że u nich jest pochowana lokalna błogosławiona.

Oczywiście niniejsza teza jest jedynie poglądem i wymagałaby jeszcze pogłębionych studiów, które objęłyby analogiczne a udokumentowane przypadki przeistoczenia się grobów fundatorskich i książęcych w miejsca kultu. Te badania należałoby skonfrontować z wszystkimi zachowanymi wzmiankami źródłowymi o dziejach klasztoru dominikanek raciborskich z okresu od 1359 do 1606 r. Dotychczasowa kwerenda nie przyniosła jeszcze wyników, które postawioną tezę, że grób Ofki od przełomu XIV i XV w. uważany był za pochówek błogosławionej, uznałyby za pewnik. Niemniej hipoteza ta wydaje się na tyle mocna, że nie można wykazać jej bezpodstawności.

Przez pięćset lat szczątki Ofki uznane za relikwie spoczywały w krypcie kaplicy św. Dominika przy klasztornej kościele Świętego Ducha³⁴. W 1806 r., w dniu

³¹ *Joannis Długossi Historiae Polonicae*, lib IX, Cracoviae 1867, s. 172; *Matthiae Miechovii Chronica Polonorum*, lib. IV, cap. XII, Cracoviae 1521.

³² A. Bzovius, *Propago D. Hyacinthi...*, s. 49.

³³ P. Stefaniak, *Z dziejów klasztoru Świętego Ducha mniszek dominikańskich w Raciborzu (1299-1810)*, *Nasza Przeszość* 112 (2009), s. 188.

³⁴ P. Bazan, *Euphemia von Ratibor...*, s. 117, 148-149.

14 października, mniszki uroczyście obchodziły pięćsetlecie erygowania swego klasztoru. Jednak już 22 października 1810 r. dwanaście dominikanek musiało opuścić swą siedzibę i udać się do domów rodzinnych³⁵. Uczyniły to pod presją dekretu sekularyzacyjnego wydanego przez władze pruskie. Ich zespół klasztorny został przejęty przez państwo, więc komisja rządowa, rewidując kościół i klasztor 1 marca 1811 r., wtargnęła do krypty kaplicy św. Dominika i poleciła otworzyć grobowiec Eufemii. Obejrząwszy ołowianą kasetę z relikwiami, urzędnicy zrobili odpis polskiego napisu z wieka i następnie kazali skrzyneczkę złożyć na poprzednim miejscu i grób zamurować³⁶. Po rewizji kościół Świętego Ducha został zamknięty, a następnie 16 stycznia 1821 r. został przez króla Prus Fryderyka Wilhelma III przekazany gminie protestanckiej, która zdecydowała się na wyburzenie kaplicy św. Dominika³⁷. Trudno dziś dociec, co było powodem wyburzenia tego cennego z historycznego punktu widzenia zabytku, czy był aż tak zniszczony, czy też chodziło o wyrugowanie przez niemieckich protestantów pamiątek po piastowskim rodzie i po katolickiej mniszce. Aby uchronić relikwie Ofki przed profanacją i unicestwieniem, katolicy Raciborza wraz z proboszczem farnym Janem Nepomucenem Zolondkiem postanowili przenieść relikwie do kościoła parafialnego Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Relikwie świątobliwej Ofki w farnej Kaplicy Polskiej

Translacja relikwii z 11 maja 1821 r. była jedną z najbardziej spektakularnych uroczystości w dziejach Raciborza³⁸. Zebrała się wówczas większość katolików z miasta i okolic wraz z wszystkimi księżmi. W przeniesieniu relikwii, które uprzednio wyjęto z grobowca, wziął udział ostatni raciborski dominikanin, o. F. Matuszek, spowiednik pięciu żyjących jeszcze dominikanek, które także przybyły na uroczystość³⁹. Na czele procesji, która drewnianą okutą srebrem trumienkę zawierającą wewnątrz ołowianą kasetkę z kośćmi, a także dwa obrazy Ofki przeniosła z dawnej świątyni dominikanek do fary miejskiej, szedł, trzymając w dłoniach relikwie, inicjator przedsięwzięcia i czciciel Eufemii, prałat Jan Nepomucen Zolondek (1767–1836)⁴⁰. Uroczysta procesja przy dźwiękach dzwonów z wszystkich kościołów raciborskich i z zapalonymi świecami w dłoniach licznych uczestników przeszła ulicą Panieńską, Rynkiem i zakończyła solennym nabożeństwem w farze, po którym relikwie Ofki spoczęły na specjalnie przygotowanym

³⁵ Tamże, s. 20; P. Stefaniak, *Z dziejów klasztoru...*, s. 196.

³⁶ J. Nowak, *Świątobliwa Księżniczka...*, s. 40.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, s. 41; K. Prus, *Świątobliwa Ofka Piastówna i klasztor ss. Dominikanek w Raciborzu*, Opole 1948, s. 68.

³⁹ Były to mniszki: Róża Ruske, Alojza von Larisch, Innocencja von Falkenstein, Katarzyna Peukert i Nepomucena Scholz. Zob. P. Bazan, *Euphemia von Ratibor...*, s. 118.

⁴⁰ *Dzieje parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu*, red. G. Wawoczny, Racibórz 2005, s. 188.

miejsu w Kaplicy Polskiej⁴¹. Ów pseudo-ołtarz składał się najprawdopodobniej z katafalku w kształcie trumny z wyrzeźbioną naturalnej wielkości figurą Piastówny. W sąsiedztwie, ale gdzie, to pozostaje tajemnicą (niewykluczone, że w prowizorycznym sarkofagu pod trumną z figurą), złożono skrzyneczkę z relikwiami. Nad tym dość skromnym i prowizorycznym mauzoleum został zawieszony portretowy obraz świętobliwej, który znamy np. z wydanej w Wiedniu fotografii w specjalnej oprawie z 1905 r. Obok portretu na ścianie w Kaplicy Polskiej wyeksponowano także staropolskie malowidło olejne zwane *Anielskim śpiewem*⁴².

Przez 109 lat taki właśnie grób gromadził czcicieli błogosławionej dominikanki. W 1930 r. proboszcz Jerzy Schulz (1883–1958), w ramach całej akcji restauracji i upiększania kościoła Mariackiego, dokonał odnowienia miejsca spoczynku świętobliwej Eufemii. Starannie wówczas wykonano nowy grobowiec oraz wzniesiono pseudobarokową, wzbogaconą o herb śląski w kartuszu, nastawę ołtarzową z obrazem Piastówny⁴³. Wówczas w sarkofag wmontowano trumienkę z relikwiami, która była dostępna dla ludu Bożego poprzez dwa oszklone otwory. Ten sarkofag znany z fotografii, a zwłaszcza z małego obrazka dewocyjnego z modlitwą do Ofki, spłonął w marcu 1945 r., gdy Armia Czerwona dokonywała dzieła zniszczenia Raciborza. Wtedy w pożarze, który ogarnął raciborską farę pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny uległy unicestwieniu relikwie Eufemii⁴⁴.

Obecnie na miejscu dawnego sarkofagu świętobliwej Ofki od lat pięćdziesiątych XX w. znajduje się neobarokowy ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej, na którym trwa nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu. Ten fakt jakby przedłuża duchową spuściznę Piastówny, pretendującej do roli jednej z pierwszych propagatorek wystawień eucharystycznych w Polsce. Natomiast po lewej stronie ołtarza znajduje się tablica upamiętniająca fakt, że kiedyś w tym miejscu znajdował się grobowiec bł. Ofki, lokalnej świętej, mniszki dominikańskiej i księżniczki, córki ostatnich Piastów raciborskich. Owa tablica głosi iż: *Roku Pańskiego 1359 dnia 17 stycznia w którym obchodzoną bywa uroczystość św. Antoniego Opata, zmarła Jaśnie Oświecona Domicylla Eufemia, córka Jaśnie Oświeconego księcia Przemysława, fundatorka i przeorysza tutejszego Konwentu Św. Ducha, tutaj pogrzebana, odpoczywa w Panu*. Nad tablicą znajdują się w szklanej gablocie wota od czcicieli świętobliwej Piastówny, a przy powstałym w latach sześćdziesiątych XX w. ołtarzu Ofki pali się świeca, będąca widocznym świadectwem kultu tej wybitnej raciborskiej dominikanki. I jedynie tyle pozostało (obok wciąż żywego kultu) po miejscu pochówku tej wielkiej mniszki, córki władców śląskich, która – wedle tradycji staropolskiej – gdy do miasta zbliżał się wróg lub jakiś inny kataklizm miała w zwyczaju *pukaniem z grobu dawać mieszkańcom znać*. W okresie

⁴¹ J. Nowak, *Świątobliwa Księżniczka...*, s. 41; A. Weltzel, *Geschichte der Stadt Ratibor*, Ratibor 1861, s. 513; G. Wawoczny, *Miejsca święte ziemi raciborskiej*, Racibórz 2001, s. 204.

⁴² H. Wycisk, *Życie świętobliwej Eufemii...*, s. 21; *Dzieje parafii...*, s. 188.

⁴³ H. Wycisk, *Życie świętobliwej Eufemii...*, s. 21.

⁴⁴ *Dzieje parafii...*, s. 82.

międzywojennym wdzięczne zaś młode mieszkanki Raciborza w wiosenny czas zwykły jej grób ozdabiać *kwieciem wonnym*.

Zakończenie

Omówiwszy dzieje relikwii świątobliwej Ofki, należy podkreślić, że w tym przypadku, podobnie jak to było z innymi przedstawicielkami rodów panujących, a potem mniszek, św. Kingi czy bł. Jolenty, cieszyły się wielkim kultem religijnym, mamy do czynienia z pochówkiem w równej mierze typowo książęcym, jak i z przeznaczeniem do oddawania czci przez wiernych. I także tu nie da się tego oddzielić od siebie⁴⁵. Pierwotnie (do 1658 r.) Ofka spoczęła w trójosobowym grobie na specjalnie oznaczonym miejscu, oznaczona, gdyż była w równej mierze córką fundatora klasztoru, jak i osobą cieszącą się prawdopodobnie już wówczas jakimś kultem religijnym. Należy pamiętać, że także jej ojciec spoczął w tej samej krypcie, a pamięć o jego pochówku, choć był fundatorem klasztoru, uległa szybko zatarciu.

Mimo że nie dysponujemy zbyt obfitym materiałem badawczym, to możemy ustalić podstawowe dane do dziejów miejsca spoczynku Eufemii. Niniejsza praca miała na celu usystematyzowanie tych danych źródłowych i zaproponowanie hipotezy, w jakim okresie grób Ofki stał się centrum jej kultu. Chodziło bowiem o to, aby przyjrzeć się dziejom relikwii Piastówny pod kątem specyficznym, mianowicie takim, aby dać uporządkowany materiał wyjściowy do orzeczenia, od kiedy Kościół lokalny uważał ją za osobę świątobliwą, godną chwały ołtarzy. Przy okazji uwypuklono to, że mamy do czynienia z pewną ewolucją idei pochówku Ofki, gdzie, jak zaproponowano, od XV w. zaszło przesunięcie z grobu książęcego na miejsce kultowe świątobliwej mniszki. Wówczas bowiem przypomniano sobie w trudnych chwilach, jakie zawisły nad klasztorem, że żyła w nim wybitna mniszka, którą warto przywoływać jako błogosławioną orędowniczkę. Przekonywującym momentem na to, że u grobu Piastówny zaczęli gromadzić się jej czciciele były już czasy najazdów husyckich na Śląsk w końcu XV w., kiedy mniszki w zagrożeniu mogły do Ofki uciekać się z prośbą o ochronę. Od 1606 r. posiadamy potwierdzenie, że grób z relikwiami Ofki miał wybitnie religijny charakter. I ten stan trwał także po przeniesieniu relikwii z kościoła klasztornej dominikanek do Kaplicy Polskiej w raciborskiej farze.

Studiując dzieje relikwii Eufemii, dochodzimy do wniosku, że są one symptomatyczne i miejscami paralelne do losów szczątków innych zmarłych w opinii świętości na obszarze polskim Piastówn i mniszek z książęcych rodów. Niemniej mają one swą specyfikę. Wydaje się pewnym, że głównym motorem i inicjatorem kultu Ofki były zawsze dominikanki raciborskie, zwłaszcza w czasie,

⁴⁵ Istnieją dwie możliwości, otóż pochówek mógł być najpierw książęcy, a potem przeznaczony dla kultu i nie potrafimy podać daty przejścia albo od początku pozostawał w równej mierze książęcym i kultowym. Na tym etapie wiedzy i badań źródłowych nie da się problemu rozstrzygnąć.

kiedy ich los bywał zagrożony. Potem cześć rozszerzyła się na mieszkańców Raciborza i Śląska oraz niektóre wspólnoty dominikańskie w Polsce, Czechach i Niemczech.

Należy zatem przyjąć, że losy relikwii Eufemii są jednym z głównych dowodów na wielowiekową metrykę jej kultu i jakby najczytelniejszym jego wyrazem, który trwał od omal sześciu wieków i wpisywał się w podobne lokalne kultury świętych, takich jak bł. Bronisława u norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu, św. Kinga w Starym Sączu albo bł. Jolenta we franciszkańskim kościele w Gnieźnie. W takim zatem kontekście wolno nam postrzegać losy uznanych za relikwie szczątków Eufemii Piastówny⁴⁶ w okresie lat 1359–1945.

THE HISTORY OF RELICS OF VENERABLE EUPHEMIA THE PIAST, DOMINICAN NUN OF RACIBÓRZ

Summary

Daughter of Przemyśl of Racibórz and duchess of Upper Silesia, Euphemia was one of the holy women of the Piast dynasty. At the age of fourteen, she entered the convent founded by her father, the Racibórz Dominicans, where, with time, she became a prioress. Shortly after her death on January 17, 1359, she became famous for miracles. A strong though local cult soon started to grow around her relics, causing her to be called blessed as early as the 16th century. Today, the Diocese of Opole, in conjunction with the unwavering cult of Eufemia, is seeking the beatification of this holy Piast duchess to officially sanction her holiness.

It is frequently the case with many holy royalty, such as Hedwig of Silesia, Cune-gund or Yolande, that many posthumous remains undergo an evolution. They start with the typical royal funeral, yet end up buried in shrines dedicated to the veneration of saints. So it was with Euphemia. Initially, as a former prioress, she was buried in a chapel crypt in the church of the Racibórz Dominicans. According to the original plans, the chapel was designed as a mausoleum of the Racibórz line of Piasts; hence Euphemia belonged there by birth. At the end of the 16th century, the existing cult transformed the burial chapel into a shrine, particularly after 1738 when the tomb of Euphemia was adopted to the public cult. The relics of the Piast duchess remained in the crypt until 1821. During the secularization of the convent, they were moved to the church of the Assumption of our Lady. In 1930, thanks to the pastor, Georg Schulz, a neo-baroque burial altar was built for Euphemia. Finally, in the spring of 1945, Euphemia's altar shared the fate of the entire city and was burned by the soldiers of the Red Army.

On one hand, the history of Euphemia's relics testifies to the intensity of the religious cult she received over centuries; on the other, it places her in the burial tradition of the Piast holy women. The story of Euphemia becomes unique in 1821 when her relics

⁴⁶ Obok Ofki opinią świętości cieszyły się następujące Piastówny: Adelajda, córka Siemomysła i siostra księcia polskiego Mieszka I, druga żona Gejzy Węgierskiego, postać legendarna; Więcesława, córka Kazimierza opolskiego, Gertruda Piastówna śląska, córka Henryka Brodatego i św. Jadwigi Śląskiej oraz bł. Salomea Piastówna krakowska, córka Leszka Białego i Grzymisławy Rusinki (przyp. aut.).

were removed from the shrine destroyed by its new protestant owners and were moved to the church of the Assumption. Today the memory of Euphemia continues to grow.

Przeł. Małgorzata Lekan OP

Słowa kluczowe: konwent dominikanek, Kaplica Polska, przeorysza, mniszki,
Piastówna, Racibórz

Keywords: Monastery of (the) Dominican nuns, Polish Chapel, prioress, nuns